

Tariq Ramadan i katarskie pieniądze

Hany Ghoraba

Przywódcy i myśliciele religijni często przedstawiają się jako osoby będące ponad polityką, które obchodzi tylko prawda – taka, jaką ją widzą.

Zachodnie media niejednokrotnie akceptują taki wizerunek wtedy, kiedy im to pasuje – szczególnie, jeśli ta postać religijna odrzuca poglądy polityczne, jakich dane medium również nie lubi. Taka właśnie jest sytuacja z Tariqiem Ramadanem, urodzonym w Szwecji myślicielem muzułmańskim i uczonym z Oxfordu, który był szeroko uznawany za wpływowego działacza religijnego o umiarkowanych poglądach, do czasu, kiedy został w 2017 roku aresztowany za gwałt.

Być może z powodu tego wizerunku „mędrca, który jest ponad”, jeszcze bardziej szokujące jest, kiedy okazuje się, że prominentny autorytet religijny znajduje się na czyjejs liście płac. W przypadku Ramadana nie powinno to być aż tak zaskakujące. Ten wnuk Hassana al-Banny, założyciela Bractwa Muzułmańskiego, był od dawna oskarżany przez badaczy i aktywistów sprzeciwiających się tej organizacji o promowanie agendy BM.

Obecnie nowe śledztwa ujawniły, że Ramadan był szczerze finansowany przez Katar – głównego patrona Bractwa. Tamtejsza potężna, wspierana przez państwo organizacja Qatar Foundation, płaciła Ramadanowi za „konsultacje” do 35 tysięcy euro miesięcznie.

Ostatni skandal z udziałem islamistycznego ideologa został ujawniony w nowej książce [„Qatar Papers”](#), autorstwa francuskich dziennikarzy śledczych Georges Malbrunota i Christiana Chesnota. W oparciu o obszerne wyciągi bankowe,

jakie dostali od swojego informatora, wyjawili w książce, że Ramadan był na liście płac władz katarskich od wielu lat. Z katarskich pieniędzy opłacił między innymi zakup dwóch luksusowych mieszkań w Paryżu.

Ramadan ma wiele powiązań z Katarą; był wizytującym profesorem uniwersytetu Hamad Bin Khalifa w Doha oraz dyrektorem wspieranego przez Qatar Foundation ośrodka CILE (Research Centre for Islamic Legislation and Ethics) w Doha. Był również prezesem prokatarskiego think tanku EMN (European Muslim Network) w Brukseli. Co więcej, Ramadan był członkiem International Union of Muslim Scholars finansowanego przez Katar i prowadzonego przez Bractwo Muzułmańskie. Jeszcze do niedawna na czele tego związku stał „przywódca duchowy” BM, Jusuf al-Karadawi.

Władze Kataru wspierały Ramadana nawet po pierwszych doniesieniach na jego temat, w październiku 2017 roku (od tamtego czasu padło wobec niego o wiele więcej oskarżeń). Jego islamistyczni obrońcy wskazywali na wiele nagrań wideo, na których mówi on o wadze skromności i moralności seksualnej oraz twierdzili, że jest prześladowany z powodu „islamofobii”.

W lutym 2018 roku prokuratura francuska wniosła jednak sprawę przeciwko Ramadanowi o gwałt i dopiero wtedy władze katarskie ogłosiły, że jest persona non grata. Jego publiczny związek z Qatar Foundation został wówczas zakończony, lecz mimo to dostał później 19 tysięcy euro od finansowanej przez Katar szwedzkiej Ligi Muzułmańskiej, na koszt jego obrony. (Szwedzka Liga Muzułmańska prowadzona jest przez dwóch członków Bractwa Muzułmańskiego – Neceura Ghomrachiego oraz Mansoura Ben Yahyę).

Hany Ghoraba jest egipskim dziennikarzem i analitykiem, publicystą *Islamist Watch* oraz „*Al Ahram Weekly*”.

Oprac. Veronica Franco, na podstawie:

www.meforum.org/